

Kubiszew, Kawa (prod. Hirass)

Nigdy nie byłem skurwielem, zawsze chciałem kompromisów
Tak wkurwiam się na ludzi, nie oceniam życiorysów
Pieprze zakłamanych (?) i nagrywam rap poważny
Przecież Wojtek ci przewinął, świat należy do poważnych
Zawsze w oczach prawdy chciałem widzieć swoje lustro
Potem znów ją widzieć, gdy moje oczy widzą lustro
Gdy siadam nad kartką, chwytam ucho z kubka kawą
Myślę, że ta prawda jest cholernie ważną sprawą
Człowiek rozsypuje myśli, trudno się pozbierać
W świecie który człowiek tworzy tu i teraz
Weź mi to przypomnij ? na to mogę ci pozwolić
Gdy modle się o swoje i złapie się na swoim
Już nie chce tego widzieć
Od plastiku chce się rzygać
To jak czysto-brudna prawda, jak inaczej to nazywać
Jestem coraz starszy, coraz chudszy i zgorzkniały
Choć nie jestem pępkiem świata, świat dla mnie jest za mały

Tak, chce zostawić wszystko
Puśćcie wszystkie wodze
Nie szukać, iść stąd
I w życiu iść po drodze
Ja chce zostawić wszystko
Żyć jak człowiek
Walka trwa
Mam już dosyć miasta

Działam w jej (?)
Światło ulic na mnie zerka
Pozostaje wierny człowiek, jak mój człowiek (?)
Są tu rzeczy które mogę dziarać po pijaku
I ludzie za których zawsze oddam ukłon światu
Może się zmieniałem, ty nie wpadaj w histerię
Może się nie zmieniam, tylko ładuję baterie
Ślepo wystaw rękę, a chwyci ją (?)
Nie jestem pierdolnięty wole życie trzymać w ryzach
A ty idź za nimi, pędź za nimi, nie czekaj
Tylko nie kłam, że w tym lustrze nadal widzisz człowieka
Bo kariera to za mało, władza to za mało, dla mnie
Ambicja tego świata mi niczego nie ukradnie
I prawą chwytam statyw, lewą ustawiam wysokość
I toczę moje słowa, które dałem kiedyś blokom
Degustacja życia nie jest dla mnie błahą sprawą
I nadal palę szlugi i popijam je kawą

Tak, chce zostawić wszystko
Puśćcie wszystkie wodze
Nie szukać, tak, iść stąd
I w życiu iść po drodze
Ja chce zostawić wszystko
Żyć jak człowiek
Walka trwa
Mam już dosyć miasta